

P r o t o k ó ł N r 21/19

z II części posiedzenia Komisji Gospodarczej z 12 listopada 2019 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki w godz. od 16⁰⁰ do 19⁴⁵.

W posiedzeniu udział wzięli:

- 1) członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności,
- 2) pan Krzysztof Jaworski burmistrz Trzcianki,
- 3) pani Anna Kasperek kierownik referatu Ochrony Środowiska i Rozwoju Wsi,
- 4) pan Daniel Krysztofiak prezes Kombud sp. z o.o. w Trzciance.

Drugą część posiedzenia otworzył, witając wszystkich obecnych, i prowadził przewodniczący komisji Marek Kupś.

Przypomniął, że 7.11.2019 r. wizytowano miejscowość Siedlisko celem oceniania stanu sanitarnego tej miejscowości. Poruszone tam tematy są przyczynkiem do dyskusji nad wieloletnim planem inwestycyjnym i powrotu do planu kanalizowania pozostałej części naszej gminy, w tym wsi Siedlisko, jako największej w gminie. Ponadto odbyło się nieplanowane spotkanie z mieszkańcami, o którym dowiedział się niemal na miejscu, dlatego że zebrała się spora grupa mieszkańców zdecydował o udziale Komisji w tym spotkaniu.

Następnie przedstawił porządek II części posiedzenia:

4. Analiza materiałów na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.
5. Sprawy skierowane do komisji.
6. Wnioski i zapytania.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Porządek posiedzenia II części przyjęto w głosowaniu: za 6, przeciw 0, wstrzymujących 1.

Ad 4) Analiza materiałów na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

Przewodniczący Komisji przedstawił porządek obrad Rady Miejskiej Trzcianki. Kolejno analizowano:

1. Sytuacja Młodzieżowego Domu Kultury w Trzciance.

Burmistrz Trzcianki K.W. Jaworski wyjaśnił, że temat będzie procedowany na sesji. Do dyskusji zaproszono radnych powiatowych oraz starostę. Celem tej dyskusji jest jej przeniesienie na forum rady powiatu, czyli sprecyzowanie naszych oczekiwań co do roli radnych powiatowych w zakresie ratowania sytuacji MDK. Starosta wystąpił z pismem do gminy, o czym wspomniano na ostatniej sesji, a była w nim mowa o zwiększeniu planu budżetu MDK z 400.000 do 500.000 zł. Odpowiadając na to pismo zaproszono na sesję Rady Miejskiej. Gmina nie ma możliwości wyasygnowania środków aby dofinansować MDK. Wpłynęła również petycja do rady powiatu od rodziców dzieci uczęszczających do MDK o zabezpieczeniu w budżecie środków w wysokości dotychczasowej. Dodał, że chciałby aby radni wyrazili swoją opinię i oczekiwania wobec rady powiatu w tym zakresie. Jeżeli powiat zmniejszy budżet o 300.000 zł to jest likwidacja 6 etatów. Będzie to stopniowa likwidacja placówki. Na pytanie radnego T. Tomczaka dot. podziału kwoty 800.000 zł na wydatki rzeczowe i płace odpowiedział, że jest to proporcja 100.000 zł i 700.000 zł.

Radny W. Magdziarz zaproponował, aby na komisji nie podejmować wielkiej dyskusji, bo na sesji padnie więcej informacji. Zarząd podejmuje jakieś kroki, bo już kwota się zwiększyła. Może jest szansa na wygospodarowanie kolejnych środków i dyskusja z radnymi powiatowymi da więcej informacji.

Przewodniczący komisji ocenił sytuację jako niefortunną, zwłaszcza że MDK przechodzi swój „złoty okres działalności”. Z oferty tej jednostki korzysta 800 dzieci, co oznacza że organizacja zajęć jest na wysokim poziomie i jednostka potrafi poradzić sobie z tak dużą grupą.

Radny M. Dąbrowski poinformował o petycji rodziców i mieszkańców Trzcianki. Dodał, że skoro fundusz plac był wielkości 700.000 zł, to podniesienie planu do kwoty 500.000 zł niczego nie uratuje.

2. Prezentacja projektu wieloletniego planu inwestycyjnego.

Burmistrz K.W. Jaworski wyjaśnił, że prezentacja wieloletniego planu inwestycyjnego odbędzie się na sesji, natomiast plan będzie uchwalany jeszcze na kolejnej sesji. Wówczas będzie podejmowana uchwała.

Radni zrezygnowali z omawiania prezentacji założeń do wieloletniego planu inwestycyjnego w głosowaniu za 6, przeciw 0, wstrzymujących 1.

3) Projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Projekt uchwały omówił burmistrz Trzcianki K.W. Jaworski proponując powrót do dyskusji nt. wdrożenia rozliczenia za odpady wg rozliczenia ilości zużytej wody. Jest to metoda postrzegana jako bardziej szczelna dająca obraz ilości osób w poszczególnych lokalach mieszkalnych, która dość znacznie różni się od ilości zadeklarowanych w deklaracjach śmieciowych. Stąd zaproponowano nową metodę. Metoda ta ma być zastosowana do terenów, które są skanalizowane. Jest to ok. 70% gminy. Pozostałe tereny byłyby objęte metodą od osoby. Mieszkańcy musieliby montować podliczniki, aby nie uwzględniać wody zużywanej bezpowrotnie. W przyszłości może rozszerzyć o tych mieszkańców, jeżeli wyposażą się w dodatkowe liczniki. Przewiduje się, że ok. 15% więcej mieszkańców będzie uwzględnionych. Średnio statystycznie na osobę przypada 3m³ zużytej wody. Każda osoba zużywająca ponad tą normę będzie dopłacać do systemu, a te które mniej, będą beneficjentami tych nadpłat. Dlatego też będą osoby zadowolone i te mniej zadowolone.

W uchwale nie ma wskazanej stawki na ten czas. Wskazane są natomiast w uzasadnieniu koszty systemu i planowane wzrosty od przyszłego roku. Wzrasta przede wszystkim ilość odpadów, a to ma wpływ na koszt. Prawo nie dopuszcza umowy ryczałtowej i każda odebrana tona musi być zapłacona. Wzrasta opłata środowiskowa o ok. 60% do kwoty 270 zł za tonę. Przekłada się to na ceny odbioru odpadów. Ustawowo narzucono pełną zbiórkę pięciu frakcji. W związku z tym wzrastają koszty przejazdu śmieciarek, zatrudnienie i dodatkowego sprzętu. Ponadto dochodzi odbiór bioodpadów. Ponadto wzrasta wynagrodzenie minimalne. Jest również koszt PSZOK, gdzie zalegało dużo odpadów, jak również w Kombudzie. Odpady te muszą zniknąć i koszt tego należy przewidzieć. Zmieniają się również przepisy dot. spółek, które zajmują się zbiórka odpadów komunalnych, są bardziej restrykcyjne. Należy cały system dopracować do nowych wymogów. Są również kary za nieosiągnięcie poziomu segregacji. W uzasadnieniu do projektu uchwały są stosowne wyliczenia. Koszty łączne wynoszą miesięcznie 656.750 zł.

Ponadto prowadzone są działania edukacji ekologicznej. Będą oklejane pojemniki i informacje jakie odpady wrzucane są do danych pojemników. Ograniczenie odpadów deponowanych na PSZOK. Diametralną zmianą mogłoby być wybudowanie punktu przeładunkowego, który pozwoliłby zminimalizować pewne koszty. Jest to możliwe ale poprzez wykonanie inwestycji, która w świetle

projektowanego budżetu raczej mało możliwa do realizacji. Uchwała powinna obracać się w granicach ponoszonych przez gminę kosztów.

Pan D. Krysztofiak uzupełnił informację burmistrza oceniając, że burmistrz szczegółowo omówił czynniki, które wpływają na koszty gospodarki odpadami. Koszty zagospodarowania stanowią kluczowy czynnik kosztów systemu, które na ten czas są raczej prognozowane i szacowane. Nastąpiła zmiana regionalizacji, nie wiadomo jak będą działać instalacje i należałoby zwrócić uwagę, jakie są możliwości inwestycyjne na przyszłość w stację przeładunkową, która pozwoli deponowanie części odpadów. Jest to okres dynamicznych zmian, dlatego trudno mówić o wiążących kosztach w przyszłym roku, bo są na ten czas szacowane. Niedośzacowanie tych kosztów w poprzednich latach spowodowało, że spółka ponosiła rokrocznie straty. Nie będzie już systemu ryczałtowego, natomiast rozliczanie pomiędzy operatorem a gminą w formie bezpośredniego pokrywania ponoszonych kosztów.

Burmistrz K.W. Jaworski wspomniał o piśmie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej przy Lubmorze, które podpisali prezesi obu spółdzielni funkcjonujących w Trzciance z dnia 12.11.2019 r. W związku z powyższym udzielono głosu panu E. Klessie, który wyjaśnił że jest to stanowisko dwóch spółdzielni, w którym odnoszą się do czterech punktów zawartych w uchwale.

Pierwsza uwaga dotyczy rozliczania opłat za wodę. O tym sposobie członkowie spółdzielni muszą być poinformowani na piśmie najpóźniej do 15 grudnia. Problemy z tym związane wyjaśniono w punkcie 1 pisma, którego kserokopię załączono do protokołu. Mimo, że nie mówi się nic o zwrotach czy dopłatach po okresie przeliczeniowym spółdzielnie będą musiały tak postąpić ze swoimi lokatorami. Jest to analogiczne do opłat za ciepło. Dlatego byłoby logiczne aby przekazywać opłaty na podstawie rzeczywistych odczytów na każdym budynku.

Zaproponował zapis w 4 pkt 4. W przypadku nieruchomości wielorodzinnych (minimum 7 rodzin) wielkość miesięcznych opłat ustalana będzie w oparciu o odczyty zużycia wody z licznika głównego z poprzedniego miesiąca.

Regulamin nie przewiduje takich rozliczeń faktycznego zużycia wody.

Radny M. Kupś ocenił, że system byłby dobry gdyby opłaty naliczane były na podobnej zasadzie jak ogrzewanie, tj. rozliczane po roku. Idealnie byłoby aby przy odczycie licznika wody automatycznie generowana faktura za odpady komunalne. Niestety nie wszystkie nieruchomości są opomiarowane, są nieruchomości, które

mają własne ujęcia. Wniosek należy rozpatrzyć, nie uda się tego na ten czas wprowadzić ale do takiego celu należy dążyć.

Burmistrz K.W. Jaworski odpowiedział, że każdy mieszkaniec, spółdzielnia jako składający deklaracje, każdego miesiąca, kiedy zmienia się ilość osób i razem z tym ilość zużycia wody, ma prawo, a wręcz obowiązek, złożyć nową deklarację. Spółdzielnia dość często zmienia deklarację. Natomiast gmina nie będzie wnikać, jak spółdzielnia rozlicza się z poszczególnymi lokatorami. Zapis w uchwale z deklaracją, jest mowa o poprzednim roku. Należałoby zapisać, że jest to poprzednich 12 miesięcy.

Radny T. Tomczak pytał czy wiadomo, jak RIO odniesie się do tej metody, bo RIO podważało takie uchwały.

Burmistrz K.W. Jaworski wyjaśnił, że zmieniła się ustawa, która daje radom gmin dowolność w decydowaniu o metodzie.

Radny T. Tomczak podał przykład gminy, gdzie płaci się za zużycie wody i tak byłoby najlepiej. Dodał, że deklaracja za poprzedni rok jest nieuczciwa.

Zdaniem Radny W. Magdziarza w momencie otrzymania rachunku za wodę powinna być wyliczona opłata za odpady za dany miesiąc.

Burmistrz uzupełnił, że system należy wdrożyć, a potem można modyfikować i poprawiać. Ustawowo są określone deklaracje i z nich ma wynikać ile ktoś zapłaci.

Mieszkaniec Trzcianki zwrócił uwagę, że z dyskusji nie dowiedział się, dlaczego rezygnuje się z metody od osoby. Ustawodawca dopuszcza stosowanie innych metod, ale gdy ta pierwsza się nie sprawdza. Jakie są argumentacje, jak można mówić, że 50% będzie zadowolonych, a 50% nie. To jest duży błąd. Pytał o koszty systemu i czy Kombud występuje tu jako gminna jednostka organizacyjna czy jako przedsiębiorca, które to koszty systemu, a które Kombudu.

Dodał, że szkoda, że nie słucha się tego co mówią ludzie, co mówi gmina. Przeciętne zużycie wody w gospodarstwach domowych reguluje rozporządzenie Ministra Infrastruktury i wynosi 5,4m³. Jest to ograniczanie wolności konsumenckiej. Jako mieszkaniec chce kupić wodę i chce za nią zapłacić, ale nie

można wiązać jej z odpadami. Gmina ma narzędzia aby sprawdzić ilość mieszkańców.

Radny R. Matkowski potwierdził, że w ustawie są cztery możliwe metody – od osoby, od gospodarstwa, od zużycia wody i ostatnia od powierzchni lokalu. Żadna z metod nie jest sprawiedliwa. Natomiast jakoś trzeba przyjąć system, należy poprawić ściągalność i pokryć koszty systemu.

Stwierdził również, że niektóre gminy takie kontrole traktują podobnie jak kontrole podatkowe, z informowaniem osoby o planowanej kontroli. Ustawa przymusza składanie deklaracji, ale czy można skonfigurować tak system opłat od wody, aby jednocześnie była deklaracja za opłaty od śmieci.

Zaproponował, aby I półrocze potraktować jako przejściowy, po którym wiele już będzie wiadomo, a potem dopracować system. Należy mieć świadomość, że gmina będzie dofinansowywać Kombud, chociażby przez budowę stacji przeładunkowej.

Przewodniczący komisji wyjaśnił, że przychody muszą pokryć koszty. Dyskusja dotyczy zrównoważenia tych kosztów, aby system pracował prawidłowo. Dzisiaj część mieszkańców nie płaci za swoje odpady. Należy to ograniczyć.

Radny M. Dąbrowski wyjaśnił, że już była zastosowana metoda od gospodarstwa, która była bardzo niesprawiedliwa. Druga od osoby obowiązywała obecnie, ale nikt nie myślał, że tyle osób „zniknie” z systemu. System musi się zbilansować. Wprowadzenie systemu od wody ma dać uszczelnienie. Na pewno wszyscy nie będą zadowoleni.

Przewodniczący komisji M. Kupś ocenił, że każdy ma po części rację, ale poprzednie metody nie przyniosły sukcesu, brakuje środków w systemie.

Radny W. Perski ocenił, że ta metoda nie jest do końca sprawiedliwa. Metoda ta wskazuje miejsce wytworzenia śmieci, ale nie jest szeroko stosowana, jak metoda od osoby. Na 2477 gmin tylko kilkadziesiąt gmin stosuje metodę od wody. Pozostałe stosują od osoby, bo to człowiek wytwarza śmieci. Ta metoda tylko uszczelnia system, który nie dopina się w kosztach i przychodach. Jeżeli ktoś wynajmuje mieszkanie to też powinien zgłosić ile osób tam mieszka. Jeżeli ktoś prowadzi działalność hotelarską czy lokale na wynajem to musi mieć podpisane umowy z wywóz odpadów. Na ten czas jeszcze nie ustalono stawki i nie wybrano metody.

Radny W. Perski pytał:

- jakie są przychody do systemu?,
- ile aktualnie brakuje środków w systemie?,
- ile jest gospodarstw podłączonych do sieci wodociągowej, a nie mają kanalizacji i będą rozliczane od osoby?,
- jaka stawka od osoby będzie proponowana?,
- jaka będzie cena dla nieruchomości niezamieszkałych?

Jest wiele uwag do uchwały, jest niedopracowana, a ma być przyjęta w takim tempie.

Przewodniczący komisji zwrócił uwagę, że radni szukają dobrego rozwiązania. Pierwsze próby regulacji systemu okazały się niepowodzeniem. Szukana jest kolejna możliwość. Należy bazować na liczbach podanych przez spółkę i burmistrza.

Burmistrz Trzcianki wyjaśnił, że przypis miesięczny, czyli tyle ile mieszkańcy powinni wpłacić zgodnie ze stawką, która jest przyjęta, a która jest poniżej rzeczywistych kosztów wynosi 345.000 zł. W październiku 345.000 wpłat bieżących, poprzednie nie były tak optymistyczne. Ściągalność 93% w całym roku. System kosztuje faktycznie więcej, dotychczas płaciła za to spółka. Od nowego roku jest rozliczenie za każdą tonę odpadów. To gmina i mieszkańcy muszą pokryć w pełni ten koszt. Koszt systemu 530.000 zł. Z tego 16.000 zł koszty utrzymania pracowników w Urzędzie.

Pan D. Krysztofiak dodał, że PSZOK nie jest kosztem spółki ani w jakiś sposób nie odpowiada za to. PSZOK należy do gminy i jest to część systemu gminnego. Gminy, które mają niskie stawki zainwestowały w spalarnię. Nie były podejmowane żadne decyzje aby system był bardziej wydajny. Za stan PSZOK nie odpowiada spółka. Obecnie analizuje się wspólnie pomysły i rozwiązania aby wyjść naprzeciw uaktywnieniu funkcjonowania systemu. Nie mamy wpływu, że jesteśmy daleko od instalacji i koszty logistyczne będą bardzo ciężyły na system. W spółce sytuacja jest trudna. Dotychczasowy system ryczałtowy powodował, że realne koszty funkcjonowania systemu nie były przez mieszkańców ponoszone. Taka sytuacja nie może być kontynuowana. Są zmiany w prawie, które nakazują rzeczywiste rozliczanie. Koszt systemu 530.000 zł uwzględnia koszty uporządkowania PSZOK z deponowanych odpadów w latach poprzednich. Realny koszt systemu jest mniejszy, nie przekroczyłby 500.000 zł.

Radny T. Tomczak stwierdził, że prezes odpowiedział na część pytań. Brakowało wyliczeń kosztów i z czego wynikają. Co jest składową tych 500.000 zł. Jak zostały te koszty skalkulowane. Na poprzednich komisjach stwierdzono, że odpady bio to problem, a z wyliczeń wynika, że stanowią 5%.

Pan D. Krysztofiak wyjaśnił, że bio odpady stanowiły duży koszt w obsłudze logistycznej. Koszty zagospodarowania odpadów zmieszanych waha się pomiędzy 350 zł a 424 zł netto, a odpadów bio 50 zł. Kosztem głównym odpadów były koszty logistyczne. Teraz tego nie będzie, to jest efekt odpowiedzialnych decyzji i zmiany systemu gospodarowania. Tu był ogromny koszt, który znacząco zmalał. Największą niewiadomą jest cena zagospodarowania. Największą składową tego są odpady zmieszane, które od kilku lat są na podobnym poziomie. W niewielkim stopniu rosną. Odpady selektywne zwiększają się o dodatkowa frakcję papieru. Zakłada się, że będzie to 50% z odpadów pojemnika żółtego. Jest to tylko szacunek. Największy przyrost jest uwzględniony w odpadach gabarytowych, bo nawet dwukrotny. Odpady bio - zmniejszenie z uwagi na zmianę systemu. Pozostałe odpady stanowią mniejsze ilości – szkło. Rocznie daje to 8 tys. ton wszystkich odpadów, w tym 5 tys. ton zmieszanych.

Przewodniczący komisji proponował kierować dyskusję w celu wyciągnięcia wniosków.

Radny W. Perski zwrócił uwagę, że na koszty wpływają bardzo sprawy związane z uporządkowaniem PSZOK. Dodał, że proponowany system uszczelnia i pokazuje miejsce wytwarzania odpadów, ale nie jest to system, który jest powiązany z ilością wody. Dodał, że cena 9.80 zł jest za duża.

Pan E. Klessa zwrócił uwagę, że deklaracje ustala się na podstawie roku i stawka obowiązuje przez cały czas i nie ma rocznego rozliczenia niedopłat czy nadpłat. Nie ma takich zapisów w uchwale. Dodał, że proponują również obniżenie opłaty w budownictwie wielorodzinnym o 15%. Do jednego boksów śmieciowych odpady gromadzi średnio 73 rodziny. Odpady są wywożone 4 razy częściej ale i tak za jednym wywozem obsługuje się 18 rodzin. W jednorodzinnych jest to większy koszt. Ponadto należy kupić własne pojemniki i jednocześnie składać się na worki dla nieruchomości jednorodzinnych.

Spółdzielnie proponują również sformułowanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej

zastąpić słowami sieci wodociągowej. Nie ma wpływu podłączenie do kanalizacji czy szamba. Ponadto za brak segregacji dla nieruchomości można nałożyć karę podwójnej opłaty. Jeżeli na 300 mieszkań będzie 5 nieselegujących, to ta kara zostanie zamieniona na odpowiedzialność zbiorową.

Radny R. Matkowski zgodził się, że dobrze byłoby objąć systemem wszystkich posiadających liczniki od wody, natomiast jest problem z mieszkańcami wsi zużywającymi wodę do pojenia zwierząt, podlewania ogrodów itp.

Posesje jednorodzinne też będą musiały zakupić pojemniki, ale koszt dla nich będzie wyższy niż dla posesji wielorodzinnych.

Złożył wniosek aby ustalić stawkę 7 zł za m³ wody i 22 zł od osoby, gdzie nie ma kanalizacji.

Ogłoszono przerwę 10 minut.

Przewodniczący komisji zaproponował, w przypadku przyjęcia metody rozliczenia od wody, objąć tą metodą wszystkich, kupujących od spółki ZIK, pozostałych uśrednić zużycie od osoby.

Radny M. Dąbrowski zaproponował, aby sołectwa były rozliczane tak jak sobie życzą, czyli od osoby.

Radny T. Tomczak był przeciwny wprowadzaniu systemu mieszanego.

Przewodniczący Komisji formułował poprawki do projektu uchwały, które poddano głosowaniu, jak poniżej:

- 1) Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi naliczana na podstawie ilości zużytej wody z danej nieruchomości – głosowanie za 4, przeciw 1, wstrzymujących 2;
- 2) Metodą ww. objąć nieruchomości, które mają opomiarowane zużycie wody – głosowanie: za 2, przeciw 3, wstrzymujących 2;
- 3) Nieruchomości, które nie posiadają przyłącza do sieci kanalizacyjnej są rozliczane na podstawie stawki od osoby w danym gospodarstwie.
- 4) Komisja przegłosowała propozycję stawki od 1m³:
 - Radnego R. Matkowskiego w wysokości 7zł – za 4, przeciw 1, wstrzymujących 1;
 - Radnego M. Kupsia w wysokości 8 zł – za 2, przeciw 5,

wstrzymujących 0;

Komisja rekomenduje stawkę 7 zł dla nieruchomości, o których mowa w § 1 pkt w (nieruchomości podłączone do miejskiej lub wiejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej).

- 5) Komisja zaakceptowała stawkę 22 zł od mieszkańca miesięcznie dla nieruchomości, o których mowa w § 1 pkt 2 (nie podłączone do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej). Głosowano: za 4, przeciw 0, w 3.
- 6) Komisja zaakceptowała stawki opłaty za jednokrotny wywóz pojemnika lub worka:
 - a) pojemnik 120 l – 5,90; worek 120 l – 16,93 zł;
 - b) pojemnik lub worek o pojemności 240 l – 11,82 zł;
 - c) pojemnik o pojemności 1100 l – 54,18 zł;
 - d) pojemnik o pojemności 1500 l – 73,88 zł;
 - e) pojemnik o pojemności 3000 l – 147,76.
- 7) § 4 - Komisja zaakceptowała obliczanie średniego zużycie wody zgodnie ze wskazaniem wodomierza za okres 12 miesięcy roku poprzedniego – Głosowano za 6, przeciw 1, wstrzymujących 0.
- 8) § 7 - Ustala się zwolnienie z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 0,30 zł/m³ miesięcznie od stawki określonej w § 2 pkt 1 lub w wysokości 0,90 zł osoby miesięcznej od stawki określonej w § 2 pkt 2 dla właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostującymi bioodpady.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały z poprawkami w głosowaniu: za 5, przeciw 1, wstrzymujących 1.

3. Projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości.

Projekt uchwały omówiła pani A. Kasperek kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Rozwoju Wsi.

Radni nie mieli uwag.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: za 6, przeciw 0, wstrzymujących 1.

4. Projekt uchwały w sprawie w sprawie zmiany uchwały Nr I/6/18 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 22 listopada 2018 r. w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej Trzcianki.

Radny R. Matkowski wypowiadając jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdził, że szkoda iż nie trafiło to na obrady Komisji Rewizyjnej. Składy komisji ustala Rada, ale miał prośbę do radnych, którzy chcą wejść do składu Komisji Rewizyjnej, bo potrzebują jeszcze dwóch miesięcy do zakończenia kontroli i zmiany składu zaburzyłyby prace. Na ten czas będzie prosił o odrzucenie uchwały. Skierował prośbę do radnego W. Perskiego i członka ich klubu W. Kiliana aby się porozumieli i dla członka klubu takie miejsce w Komisji Rewizyjnej jest. Zaproponował, aby te zmiany procedować po przyjęciu nowego statutu i zakończeniu aktualnych kontroli. Wcześniej nie było chętnych do Komisji Rewizyjnej. Radny W. Magdziarz chciał zrezygnować i również nie było chętnych.

Komisja wnioskuje o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały – głosowano za 4, przeciw 2, wstrzymujących 0.

5. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XLIII/275/13 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 11 kwietnia 2013 r. w sprawie uchwalenia statutu Gminy Trzcianka.

Przewodniczący komisji wyjaśnił, że prace Komisji Statutowej zostały zakończone. Przedstawiono projekt przewodniczącemu Rady, który skierował go do komisji stałych. Komisja Statutowa oczekuje na opinie komisji.

Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie, jednogłośnie. Głosowało 7 radnych.

Ad 5) Sprawy skierowane do Komisji.
Nie było pism skierowanych do komisji.

Ad 6) Wnioski i zapytania.

Radny T. Tomczak w kontekście procedowanych wcześniej uchwał, pytał czy pojemniki z napisem gmina Trzcianka, są ustawione przez gminę dla odbiorców indywidualnych. Regulamin zakłada, że każdy będzie z czasem musiał wyposażyć

się w pojemniki. Czy jest wiadomo ile takich pojemników zakupiono, czy jaki procent mieszkańców posiada takie pojemniki, czy może obszarowo.

Burmistrz K. W. Jaworski odpowiedział, że takie dane ilościowe są, ale nie ma ich na posiedzeniu, natomiast obszarowo trudno określić. Pojemniki na zmieszane otrzymało każde gospodarstwo. Opakowaniowe gmina kupiła 1.500 szt. Pojemniku kupował również Altwater i Kombud. Pojemniki bio musiał każdy kupić.

Radny W. Magdziarz skierował prośbę do burmistrza mieszkańców bloku nr 10 os. Słowackiego i Przedszkola Nr 3, która dotyczy ul. Spółdzielców. W trakcie odbiorów wykonawczych należy zwrócić uwagę na wykonane prace, bo są duże zastoiny wody. Trudności z przejściem, może jakieś podłączenia do deszczówek. Ponadto prosił aby zlikwidować altanę śmietnikową przy parkingu pomiędzy Przedszkolem Nr 3 a budynkiem Straży Pożarnej. Obecnie nikt nie korzysta ale niekontrolowane gromadzenie odpadów może tu nastąpić. Może w tym miejscu dodatkowe miejsca parkingowe.

Radny M. Kupś zwrócił uwagę na konieczność doświetlenia przejść dla pieszych, zwłaszcza w centrum miasta. Przejścia ul. Sikorskiego przy skrzyżowaniu z ul. Chełmońskiego, ul. Sikorskiego za rondem Niepodległości (bar Alicja), ul. Sikorskiego skrzyżowanie z ul. Roosevelta, przejście na ul. Żeromskiego przy rondzie Solidarności. Należałoby wyasygnować środki w budżecie na pilne doświetlenie tych przejść.

Radny R. Matkowski zwrócił uwagę, że samorzady w Polsce mają problemy finansowe, dlatego prosił burmistrza aby jakieś informacje w tym temacie przedstawił komisji.

Burmistrz K.W. Jaworski odnosząc się do oświetlenia przejść dla pieszych wyjaśnił, że w tym budżecie przewidziano doświetlenie jednego przejścia, tj. za rondem na ul. Mochnackiego. Natomiast, jeżeli chodzi o kolejny rok, to Komisja Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji wyznaczyła kierunek działania, ale realizacja będzie rozbijać się o finanse. Jest wycenione doświetlenie jednego przejścia koło Abity na kwotę 17.000 zł. Wiele więcej w tym temacie nie będzie w projekcie budżetu na przyszły rok. Budżet na kolejny rok oprócz wydatków bieżących przewiduje kontynuację modernizacji pl. Poczтового, ścieżka i droga Straduń-Smolarnia oraz zadania, które mają zabezpieczone dofinansowania

zewewnętrzne. Jest to konsekwencją tego, o czym wspominał na poprzedniej sesji, co sięga kwoty ok. 5 mln zł, dlatego należało ściąć wydatki. Na sesję zostanie zaproponowane stanowisko Rady, w którym skierowany będzie apel do Rządu RP aby zastanowić się, jak traktowane są samorzady, jak kosztem obietnic Rządu dociążono wydatkami samorzady.

Ad 7) Zamknięcie posiedzenia.

Dziękując za udział w posiedzeniu, przewodniczący Komisji M. Kupś zamknął posiedzenie.

Protokolant

Marzena Domagała

Przewodniczący Komisji

Marek Kupś